„SŁONCE"
Pismo tygodniowe
Organ Unii Polskiej w Ameryce,

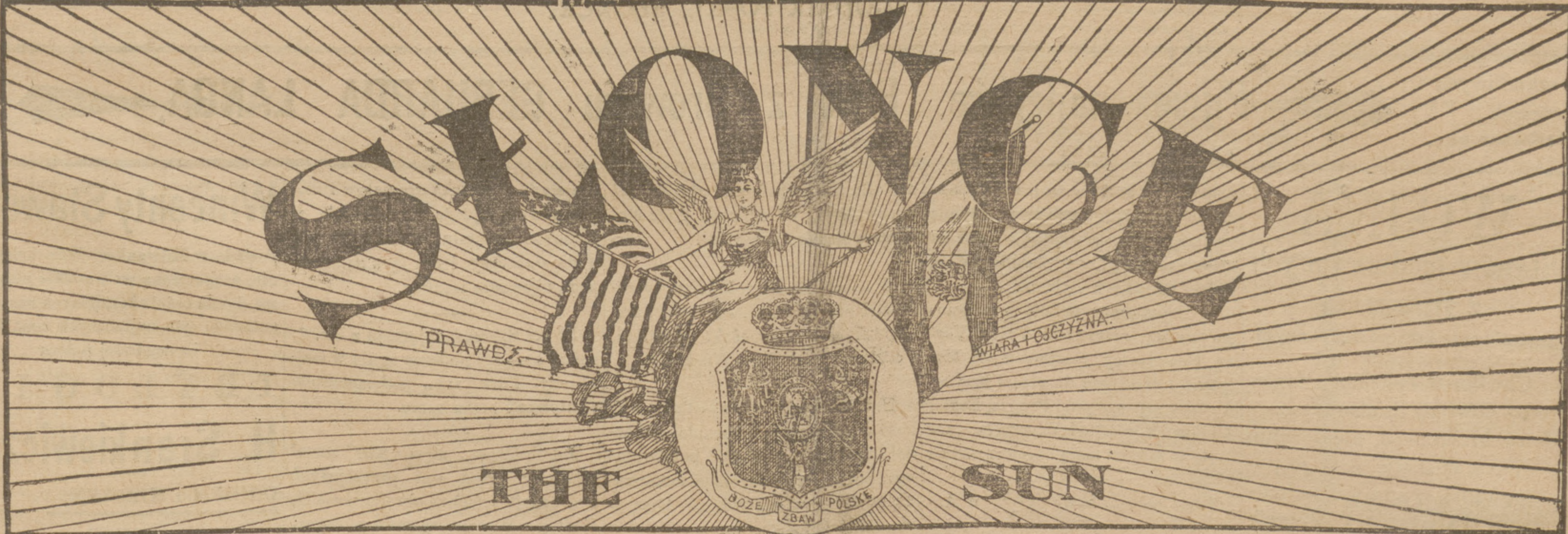
Prenumerata wynosi:

W Stanach Zjed i Kanadzie.		W Europie.	
Rocznie........	$1.00	Rocznie........	$2.00
Półrocznie......	.50	Półrocznie......	$1.00

Prenumerata musi być opłacona z góry.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne za prenumeratę i ogłoszenia (money orders), oraz wszelkie korespondancye uprasza się nadsyłać do Redakcyi

„SŁOŃCA",
Jerzy Mirski
758 Wabasha s. St. Paul, Minn.



The Polish Weekly
„SŁOŃCE",
The Official Organ of the
Polish Union of America
a Political Newspaper.
Has larger circulation through the united States, then all the other Polish Newspapers combined, and is an invaluable advertising medium.
Published every Thursday.
Subscription per annum $1.00

Advertising Rates.

Spa.	Week	1 Mo.	3 Mos.	6 Mos.	1 Year.
1 Inc.	$0.50.	$1.25.	$2.50.	[illegible]	$7.00.
2 Inches	1.00.	2.50.	4.50.	7.00.	[illegible]
3 Inches	1.50.	3.75.	6.25.	10.50.	15.00.
¼ Col.	2.50.	5.50.	10.00.	20.00.	[illegible]
½ Col.	4.50.	12.00.	18.00.	30.00.	60.00.
1 Column	7.00.	20.00.	30.00.	50.00.	100.00

Business at special Notice 10cts. per line.

All communications to be addressed to:
GEORGE MIRSKI.
Publisher and Chief Editor
758 Wabasha s. St. Paul, Minn

ORGAN URZĘDOWY UNJI POLSKIEJ W AMERYCE.

Entered at the Post Office at St. Paul, Minn. and admitted for transmission through the Mails at second-class Rates.

No. 17. St. Paul, Minn. Czwartek dnia 28-go Kwietnia, 1898 roku. Rok III.

TRZECI MAJ.

Gdy burza z posad zatrzęsła światem,
Gdy ojciec z synem, brat walczył z bratem,
Kiedy palono Pańskie świątynie,
Szukając prawdy w brutalnym czynie,
U nas zaświecił Maj.

* * *

Nad Francyą przeszedł huragan łzawy,
A lud się we krwi kąpał dla sławy,
Gdy Europa cała zadrżała,
Jedyna Polska spokojna, śmiała—
Bo z nią był trzeci Maj.

* * *

Zbrodni Kaina, prawa kaduka—
Wielu namiętnie pragnie i szuka,
Lecz naród polski w szlachetnej dumie
O bratnim losie rządzi w tym tłumie;
I zakwitł trzeci Maj.

* * *

Różne potwarze rzucają wrogi,
Każą nam wierzyć w fałszywe bogi,
Więżą, wieszają, kują w kajdany,
Ale lud polski jakby tytany,
Znów trzeci stworzy Maj.

* * *

Łuną pożarów, krwawą kąpielą,
To barbarzyńcy tak byt swój ścielą.
My w bratniej spójni, pracą mrówczaną
Stworzym Ojczyznę naszą kochaną,
Błyśnie nam trzeci Maj.

* * *

Ale nie patrzmy obcej pomocy,
Gdyż obca pomoc podobna nocy,
Niepewna, ciemna. W bratnim szeregu
Dopłyniem portu, staniem u brzegu,
Gdzie będzie trzeci Maj!

Kwiecień '98. *Jerzy Mirski.*

TRZECI MAJ.

Żaden naród współczesny nie może się poszczycić aktem politycznym tak wielkiej doniosłości, rozumu i tolerancyi, jakim był akt Konstytucyi 3go Maja. Wtenczas, gdy w najbardziej ucywilizowanej Francyi istniała wielka rewolucya, aby wywalczyć byt i wolność dla ciemiężonej dotąd kasty ludzi, gdy narody przez gwałt i przemoc starały się wytworzyć nową egzystencyę. Naród polski spokojnie z powagą nadaje całemu narodowi równość i wolność osobistą. Prześliczny jest np. wstęp do tej konstytucyi z r. 1891:

"Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucyi narodowej jedynie zawisł, długiem doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła; wolni od hańbiącej obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie szczęśliwość osobistą, egzystencyę polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los jest w ręce nasze powierzonym, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą konstytucyę uchwalamy, i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki naród w czasie prawem przepisanym, wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której to konstytucyi dalsze ustawy sejmu teraźniejszego we wszystkiem stosować się mają."

Również zasługuje na uwagę pierwszy artykuł tej konstytucyi:

"Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymsko-katolicka, ze wszystkiemi jej prawami. Przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania, jest zabronione pod karami apostazyi, że zaś taż sama wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom jakiegokolwiek bądź wyznania, pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy; i dla tego wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych warujemy."

Z tego widzimy, że dla nas Polaków religiją panującą była i pozostać powinna wiara rzymsko-katolicka. Odstępcy od tej wiary uważani byli za apostatów czyli za zdrajców.

Konstytucya 3go Maja zakwitła jak cudny kwiat, który przez mróz północy został zmrożony i zginął wkrótce.

Konstytucya 3go Maja dowiodła, żeśmy byli zupełnie dojrzali umysłowo, że mogliśmy się rządzić przykładnie i pożytecznie. Dowiodła nadto, żeśmy wyprzedzili wszystkie inne narody, pod względem cywilizacyi i umysłowego uzdolnienia.

Cudowny jest ustęp konstytucyi z art. IV: "Każdy człowiek do państwa rzeczypospolitej nowo z którejkolwiek strony przybyły lub powracający, jak tylko stanie nogą na ziemi polskiej, wolnym jest zupełnie użyć przemysłu swego, jak i gdzie zechce."

Czyż jest jaki inny naród, który może się poszczycić podobnie rozumną na owe czasy konstytucyą? I taki wielki naród upadł, wykreślony został z kart jeograficznych, z historyi, ale pozostał jeszcze w sercu i pamięci wiernych Polaków, którzy gotowi oddać swe życie, aby "Jeszcze Polska nie zginęła."

O tak, jakkolwiek Ojczyzna nasza w grobie przemocą złożona, żyje i żyć będzie wieczne czasy, dopóki choć jeden prawy Polak żyje.

Konstytucya 3go Maja jest wielką pamiątką narodową, którą wszyscy Polacy z wielką uroczystością obchodzić powinni, aby zbudzić drzemiący duch narodowy, aby otrząsnąć z popiołów i pleśni owe wiekowe pamiątki, które jak piramidy egipskie na wieki wyciągają pomnikowe ramiona ku niebu i usiłują przebłagać gniew Boży modlitwą:

Za stuletnie okrutne cierpienia,
Męki niewinne i upokorzenia,
Powróć nam, powróć wolności raj,
Niech nam zaświeci znów 3ci Maj!

Tykiet Demokratyczny
MIASTA ST. PAUL.

Rudolph Schiffmann—na mayora.
Anthony Yoerg Jr.—na kontrolera.
Richard S. M'Namee—na skarbnika.
John W. Twohy—na sędziego municypalnego kortu.
(Komitet miastowy do wypełnienia)—na sędziego municypalnego kortu.

CZŁONKOWIE RADY:
(Assemblymen.)

Henry G. Haas. E. F. Berrisford, A. B. Ovitt, Patrick Killy Jr., David Peebles, Joseph Horejs, John G. Wardell.

ALDERMANI:

1 warda—Bez nominacyi.
2 warda—J. Magill Smith.
3 warda—Henry S. Sternberg.
4 warda—Anton Miesen.
5 warda—John J. Gleason.
6 warda—Frank W. Baer.
7 warda—Humphrey Barton.
8 warda—Mathias Bantz.
9 warda—Edward M. Murphy.
10 warda—(komitet miejski do wypełnienia).
11 warda—(komitet miejski do wypełnienia).

SĘDZIOWIE POKOJU:

P. R. McDonnell — Zachód Wabasha ul.
John Clancy — Wschód Wabasha ulicy.
Joseph Smith—Szósta warda.
W. H. Jones—10 i 11 warda.

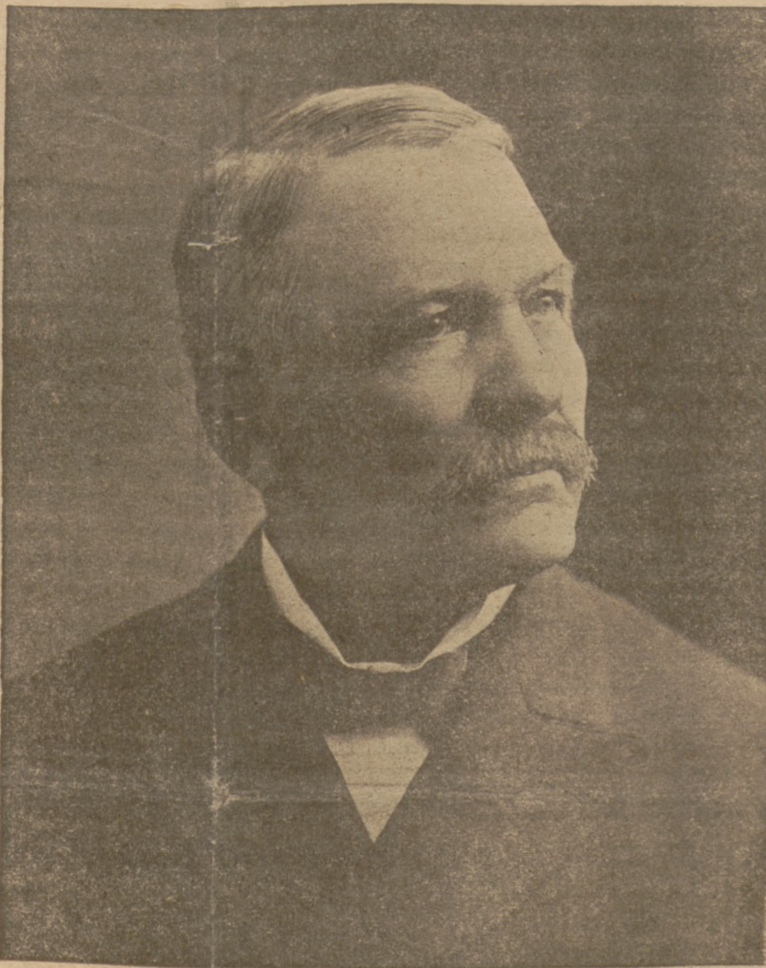
NA KONSTABLÓW:

John O'Donnell — Zachód Wabasha ulicy.
M. J. Flaherty — Wschód Wabasha ulicy.
Max Cohen —Szósta warda.
Dziesiąta i jednasta warda (komitet miejski do wypełnienia.

ANTONNI YOERG, JR.,
Demokratyczny Obywatelski kandydat
na kontrolera miasta

jest znany jako zacny obywatel w St. Paul. Jako dyrektor banków Germania i German American National Banks, oraz we wszelkich innych interesach okazał wielki dowód znajomości interesu i wielkiej sumienności. Mając prosty dowód z jego charakteru i sumiennej pracy, możemy być pewni, że zaszczytnie spełni swoje obowiązki, jako kontroler miasta. A więc oddajmy swe głosy za Antonim Yoerg na kontrolera.

DR. RUDOLF SCHIFFMANN,
kandydat na Mayora miasta St. Paul.



Dr. Schiffmann, który od lat 40-stu jest obywatelem naszego miasta, znany ogółowi ze swej sumienności, uczciwej pracy i staranności w przyozdobieniu naszego miasta, człowiek światły, władający czterema językami, znający doskonale stosunki handlowe tego kraju i potrzeby klas pracujących, nieodzownie będzie dobrym majorem. Dla tego wszyscy obywatele Polacy bez wyjątku spełnią swój obowiązek oddając swe głosy za **D'rem Rudolfem Schiffmann'em** na majora miasta na tykiecie "Democratic Citizen."

JOHN TWOHY,
kandydat na sędziego sądu municypalnego.



Wszyscy znani dotychczasowego sędziego sądu municypalnego, John'a Twohy, kandydata na ten sam urząd na tykiecie "Democratic Citizens." Każdy z polaków przyznać musi, że bardziej bezstronnego, łagodnego i uprzejmego sędziego znaleść trudno. Wszyscy więc, jak jeden mąż, oddajmy swe głosy w dzień wyborów na **John'a Twohy** na sędziego sądu municypalnego.

SPRAWOZDANIE
z posiedzenia Klubu Demokratycznego Polskiego obywatelskiego 8 wardy [Polish Democratic Citizens Club of the 8th Ward].

W dniu 25go bm. w hali p. Jarosza odbył się mityng polityczny Polskiego Demokratycznego Obywatelskiego Klubu 8ej Wardy. — Zgromadziło się przeszło 300 obywateli, cała hala była przepełnioną. Mityng otworzył prezydent klubu, p. Jankowski, powołując na pierwszego mówcę p. Michała Zagórskiego, sekretarza tegoż klubu. P. Zagórski w długiej gorącej przemowie uwydatnił różnicę partyi demokratycznej a republikańskiej, dowodził, że my polacy, jako ludzie pracy, powinniśmy się trzymać partji demokratycznej, gdyż tylko od tej partji możemy się spodziewać opieki i pracy, gdy tymczasem republikańska portja, lekceważy wszystkich robotników, a szczególniej polaków. W konkluzyi p. Zagórski przekonywał, że najlepiej uczynią wszyscy polacy dla siebie, jeżeli jednozgodnie będą głosować za partją demokratyczną obywatelską [Democratic Citizens ticket], na czele której stoi kandydat na mayora miasta, Dr. Rudolf Schiffmann, którego zna całe St. Paul, jako najbardziej zacnego człowieka i lepszego mayora wymarzyć niepodobna.

Mowę p. Zagórskiego przyjęto kilkakrotnemi oklaskami, aprobując widocznie jego dowodzenia.

Drugim mówcą był p. D. O'Brien — który w pięknej przemowie po angielsku zasadniczo rozwinął zadanie partji demokratycznej. Objaśnił, że Jefferson, jeden z najlepszych prezydentów Stanów Zjed., był założycielem tej partji. Dowodził, że partja republikańska służy tylko dla bogaczów i trustów, a demokratyczna partya służy dla ludu, dla robotników i dla biednych. Objaśnił nadto, że Dr. Schiffmann, kandydat na mayora, pracuje w naszem mieście od lat 40stu — wszyscy go znają i wiedzą, jak jest usłużnym wszystkim i dobroczynnym dla biednych. Zakończył swą mowę słowami: — "idźcie do domu ubogich, do szpitali, do wszystkich biednych w mieście, a przekonacie się, że Dr. Rudolf Schiffmann jest wszędzie znany i że imię jego jest wymawiane z błogosławieństwem." A więc wszyscy powinni głosować za Dr. Schiffmann'em na mayora, oraz za całym Demokratycznym Obywatelskim tykietem.

Mowę O'Briena nagrodzono entuzyastycznemi okrzykami i oklaskami.

Następnie przemawiał kandydat na aldermana 8ej wardy, Mathias Bantz, który w długiej niemieckiej przemowie przedstawił różnicę partyi demokratycznej i republikańskiej, przyczem dowodził faktami z przeszłości, że Kiefer jest nieprzyjacielem robotników, gdy tymczasem wiemy z doświadczenia, że Dr. Schiffmann był zawsze szczerym przyjacielem robotnika. W końcu oświadczył, że jeśli będzie wybrany aldermanem, spełni szczerze swój obowiązek.

Następnie przemawiał F. L. Mc Ghee. Mowa jego przeplatana humorystycznemi uwagami żartami o gospodarce republikańskiej—przyjętą została przez ogół entuzyastycznie. Pan McGhee uwydatnił bardzo jasno niedołężną dzisiejszą gospodarkę republikańską, oraz że wszyscy mogą być pewni lepszej przyszłości, tak pod względem pracy jak i lżejszych podatków, gdy przyjdzie administracya z Dr. Schiffmanem na czele, a więc przekonywał, aby głosować za całym tykietem Democratic Citizens bez wyjątku.

Następnie przemawiał sam kandydat na mayora miasta Dr. Schiffmann, który objaśnił, że nigdy nie ubiegał się o żaden urząd, że jednomyślnie był wybrany na tykiecie "Democratic Citizens" podczas swej nieobecności, nominacyę przyjął i jeśli będzie wybrany mayorem miasta, obowiązek swój spełni sumiennie. Obiecuje następnie wejrzeć w to, aby administracya była dobra, aby każdy robotnik miał zajęcie i aby podatki nie były przeciężające. Mowę Dr. Schiffmana nagrodzono okrzykami i oklaskami. Następnie przemawiało jeszcze kilku mówców, którzy dowodzili złej gospodarki republikańskiej, oraz że nie możemy niczego spodziewać się od tej partyi ani wierzyć obietnicom Kieffra. Zaznaczyć nam wypada tylko mowę sędziego J. Twohy, który dowodził, że zawsze się kieruje bezwzględną sprawiedliwością, ale dla biednych stara się być więcej wyrozumiałym, przeto napaści "Dispatch" są nie na miejscu. Nadmienił, że Polacy znają go bardzo dobrze i wiedzą, że nikomu nie zrobił krzywdy. Mowę sędziego Twohy przyjęto radosnemi okrzykami. Nadto p. Mueller były skarbnik miasta z ołówkiem w ręku, udowodnił cyframi obecną złą i marnotrawną gospodarkę republikańską. Adwokat H. A. Loughran zakończył mowę bardzo gorącą, że tylko głosując za tykietem demokratycznym obywatelskim, możemy się spodziewać lepszych czasów, a więc głosujmy ten tykiet wszyscy bez wyjątku. Mityng zakończył się o godz. w pół do 12ej.

RICHARD S. McNAMEE,
Demokratyczny Obywatelski kandydat
na skarbnika miasta

znanym jest ogółowi jako człowiek nieskazitelnego charakteru i wielkiej pracy, dla tego też został wybrany jako członek Assembly w roku 1891.

Robotnicy szczególnej mogą być pewni jego względności i poparcia, gdyż on całe życie utrzymuje się z własnej pracy, a więc zna wartość takowej, Polacy wszyscy powinni głosować za McNamee na skarbnika miasta.

ZARZĄD

UNJI POLSKIEJ W AMERYCE.

M. Tondrowski, Prezes, 249 Lovejoy st., Buffalo, N. Y
W. Kopczynski, Vice Prezes, Hudson, Luzerne Co., Pa.
Ks. D. Majer, Kapelan, 241 Charles str., St. Paul, Minn.
Ks. Flaczek, Vice Kap. Stanislaus and Rother ave. Buffalo, N. Y.

Rząd Administracyjny:
A. Kruszewski, Przewodniczący, 620 Ellfelt st., St Paul, Minn.
M. Zagorski, Sekretarz Generalny, 257 Lafond st., St. Paul, Minn.
A. Okoniewski, Vice Sekretarz.
J Jarosz, Kasyer.

Opiekunowie kasy.
Ks. R. Guzowski,
St. Kowalski,
W. Konieczny, Nieżalewski.

Każdy członek, należący do Unji opłaca miesięcznie wraz z kapitałem żelaznym i obrotowym:
od 18 do 30 lat.........75 centów
od 30 do 40 lat.........85 centów.
od 40 do 45 lat........$1. 00. w tem mieści się zapłata za organ Unji, więcej nie ma żadnych opłat miesięcznych.

BACZNOŚĆ!

Zwracamy uwagę Szanownych polskich obywateli w St. Paul, ażeby głosując tykiet demokratyczny, oddawali swoje głosy na kandydatów partyi Demokratycznej Obywatelskiej "Democratic Citizens," to jest w tej rubryce, w której się znajduje Dr. Schiffman, kandydat na Mayora, Yoerg na kontrolera, McNamee na skarbnika i John Twohy na sędziego sądu municypalnego. Są to bowiem ludzie wybrani, którzy nigdy nie zawiodą obietnic swej partyi, ani wymagań ludzi pracy. Są to ludzie zacni i zasługują, aby ich wybrano.

TEATR GRAND
OPERA HOUSE.

Następny tydzień począwszy od niedzieli 1 maja, będzie odgrywany w teatrze Grand Józefa Artura popularny komedyo-dramat "Blue Jeans." W sezonie majowym będą odgrywane najciekawsze, pełne dowcipów sztuki. Wiele ludzi nie wie, skąd pochodzi nazwa tej oryginalnej sztuki. Po przyłączeniu do Unii stanu Indiana, żył w tymże stanie nauczyciel nazwiskiem B, J. Williams, który uczył w różnych szkołach stanu i nazwał się sam "Blue Jeans". Williams ubierał się zawsze w niebieskie pantaliony z wiejskiego płótna. Po niejakim czasie został on nominowany i wybrany gubernatorem stanu, i dystrykt, w którym on mieszkał, został od jego ubrania nazwany "Blue Jeans". Autor sztuki Blue Jeans, p. Józef Artur, urodził się w dystrykcie Blue Jeans, a znając dobrze tamtejsze stosunki i historyę tegoż dystryktu, ułożył ten komedyo-dramat wyśmienicie, charakteryzując należycie ówczesne stosunki i ludzi. Trupa obecna jest dobrze znana ze swych zdolnych sił aktorskich; liczy ona 20 osób.

WOJNA
Stanów Zjednoczonych z Hiszpanią
Jest obecnie faktem dokonanym.

Chwilowo byliśmy oburzeni na powolne działanie prezydenta McKinleya, ale obecnie przyznać musimy, że jego postępowanie w sprawie kubańskiej i katastrofy "Maine", jest bez zarzutu. Wielka odpowiedzialność ciężyła na jego barkach, a więc lekkomyślnie pchać naród do wojny, igrać życiem tysiąców ludzi, narażać na olbrzymie straty handel i przemysł krajowy, zachwiać dobrobytem państwowym, oto są ważne przyczyny, nad któremi taki mąż stanu, jak prezydent Stanów Zjednoczonych, zastanawiać się musi, zanim zdecyduje się na krok stanowczy. McKinley nie chciał obarczać swego sumienia następstwami lekkomyślnie wypowiedzianej wojny, przeto oddał tę sprawę do zdecydowania kongresowi, a gdy kongres postanowił wojnę, prezydent już się nie wachał, ale zgodnie z życzeniem narodu idzie naprzód, będąc poprzednio należycie do wojny przygotowanym.

Teatr wojenny rozegra się na wodach otaczających Kubę, głównie Havana będzie w ogniu, z jednej strony od lądu będą atakować powstańcy kubańscy zasileni przez nasze wojska, a z drugiej strony flota Stanów Zjednoczonych będzie blokować Havanę od strony morza. Eskadra północno-atlantycka pod wodzą kapitana Sampsona popłynęła w stronę Kuby, aby blokować Havanę; wielki okręt wojenny Indiana dostał rozkaz do blokowania i bombardowania portu Havany.

Rezultat tej wojny jest nietrudny do przewidzenia. Wojna trwać będzie parę miesięcy, albowiem Hiszpania nie jest wstanie walczyć dłużej tak materyalnie jak i militarnie. Hiszpanie na Kubie nie są w stanie opierać się dłużej jak parę tygodni, a Stany Zjednoczone nie mają innego celu, jak uczynić Kubę wyspą niepodległą od Hiszpanii, co nastąpi wkrótce.

Prawdopodobnie Stany Zjednoczone zajmą również wyspy Filipijskie, korzystając z istniejącego tam powstania, jako indemnizacyę kosztów wojennych i na tem będzie koniec. Hiszpania zaś za swą pychę i swe okrucieństwa słusznie będzie ukaraną.

Z TEATRU WOJNY.

Washington, 20 kwietnia.—Wydano następujący rozkaz do zmobilizowania i skoncentrowania armii Stanów Zjednoczonych: W Chickomauga staną I, II, III. VI, IX i X pułki kawaleryi i lekkie baterye pięciu pułków artyleryi. W New Orleans zbiorą się I, VII, VIII, XII, XVI, XVIII, XXIII i XXIV pułki piechoty. Do Mobile powołano II, III, X, XI, XIX, XX i XXII pułki piechoty, a do Tampa IV, V, VI, IX, XIII, XVII i XXI pułki piesze. We wszystkich punktach zbornych znajdują się baterye armat ciężkiego kalibru. Nie brak okrętów, które każdej chwili będą gotowe przewieść wojska na wskazane punkta. Koncentracya odbywa się ciągle, a najgłówniejsze punkta strategiczne już są obsadzone i wojsko gotowe do rozpoczęcia kroków wojennych. Naczelne dowództwo nad armią czynną obejmuje generał-major Nelson A. Miles. Sztab główny znajdować się będzie na razie w Atlanta.

W departamencie floty przyłączono rezerwy marynarki z New Yorku, New Jersey, Massachusetts, Maryland i Michigan do pięciu krzyżowników zapasowych: Prairie, Dixie, Yankee, Yosemite i Venezuela. Okręty te strzedz mają bezpieczeństwa brzegów.

Rząd zakupił nowe okręty w Argentynie i Chile.

Minister wojny zapowiedział powołanie pod broń 50,000 milicyi.

Dwa nowe okręty Umbria i Etruria, zakupił rząd Stanów Zjednoczonych w Anglii.

Washington 20 kwietnia.—Poseł hiszpański opuścił ze swą świtą Washington dzisiaj wieczorem, odwołany przez rząd w Madrycie. Przyczyną odwołania posła hiszpańskiego Polo, było ultimatum Stanów Zjednoczonych, którem rząd hiszpański czując się być obrażonym, odwołuje swego posła na znak, że zrywa stosunki przyjazne ze Stanami Zjed.

Stany Zjednoczone postąpiły tak samo, odwołując swego posła Woodford z Madrytu.

Madryt, 21 kwietnia.—Naród hiszpański gotów jest do wojny. Ultimatum Stanów Zjednoczonych zapaliło w całym narodzie chęć do walki. Masy narodu przechodziły ulice Madrytu, wołając entuzyastycznie "Niech żyje Hiszpania!" Sympatyczną manifestacyę zrobiono przed pałacem ambasady francuskiej. Publiczność wydawała okrzyki na cześć Francyi i Hiszpanii. Ogólnie tu mniemają, że pierwsza potyczka morska będzie zwycięską dla Hiszpanii.

Washington, 21 kwietnia.—Prezydent McKinley podpisał uchwałę senatu, w której rząd powołuje pod broń 100,000 wolontaryuszów. Wielu oficerów oświadczyło, że nie widzą potrzeby, powoływania pod broń i organizowania tak wielkiej armii, lecz ze względu na stosunki klimatyczne Kuby, że więcej żołnierzy może paść wskutek niezdrowego powietrza, jak od kul nieprzyjacielskich, postanowiono zwołać 100-tysięczną armię wolontaryuszów.

Generał Miles oświadczył, że mając 60,000 wojska, może bez żadnej obawy zmieść Hiszpanów z Kuby w krótkim czasie. Prezydent McKinley, kąpany w zimnej wodzie, wszystko, cokolwiek czyni, czyni z rozwagą i należytem przygotowaniem; dla tego też zażądał od senatu 100-tysięcznej armii dla oswobodzenia Kuby—na co się senat zgodził.

Po wylądowaniu wojsk Stanów Zjednoczonych na Kubie, generał Miles złączy się z powstańcami i obejmie naczelne dowództwo nad nimi, których liczba dochodzi do 60 tysięcy Po należytem ich uzbrojeniu, Hiszpanie, choćby im samym, oprzeć się nie będą w stanie.

Washington, 21 kwietnia.—Prezydent McKinley wydał rozporządzenie blokowania portu Havany w piątek 22 kwietnia. Skoro tylko rozpocznie się blokada, powstańcy rozpoczną bitwę ze strony lądu, aby ułatwić wylądowanie wojsk amerykańskich na Kubę. Amerykanie sądzą, że w krótkim czasie wylądują na wyspę, a po wylądowaniu łatwo im będzie oswobodzić Kubę.

Key West, Fla , 22 kwietnia.—Amerykański okręt Nashville spostrzegł dzisiaj po południu statek frachtowy hiszpański Buena Ventura, płynący w kierunku do Havany i dał do niego dwa strzały armatnie, poczem wziął go do niewoli. Załoga hiszpańska nie stawiała żadnego oporu, nie wiedząc o tem, że wojna została wypowiedzianą.

Key West, Fla., 22 kwietnia.—Krzyżowiec amerykański New York aresztował dzisiaj parowiec hiszpański, duży okręt pasażerski, płynący między Havaną a Porto Rico.

Key West, Fla., 24 kwietnia.—Wczoraj rano dostały 4 okręty rozkaz blokowania portów prowincyi Matanzas, Cardenas i Sagua La Grande. Są to torpedowce doskonałej konstrukcyi, na których czele stoi okręt wojenny Cincinnati.

W sobotę przed południem torpedowiec amerykański, schwycił i aresztował statek hiszpański Mathilde, i odstawił go do Key West, Fla.

Havana, 24 kwietnia.—Cała ludność miasta jest przekonania, że każdej chwili może nastąpić bombardowanie Havany. Ogromne zamieszanie powstało w mieście, gdy Hiszpanie dali kilka strzałów armatnich z fortecy Morro na zbliżającą się flotę. Ogólnie mniemano, że bombardowanie miasta już rozpoczęto.

Chicago, 24 kwietnia. — Cztery pułki wolontaryuszów illinoiskich są już zorganizowane. 800 mężczyzn zdolnych w robieniu bronią zapisało się w tych dniach w różnych miejscowościach stanu jako ochotnicy.

Key West, Fla., 24 kwietnia. — Torpedowiec amerykański Helena aresztował parowiec hiszpański Miqnel Jover. Parowiec ten wiózł bawełnę z Kuby. Wartość ogólna zdobyczy jest szacowana na $150,000.

Washington, 25 kwietnia.—Deklaracya wojny, która przeszła przez kongres i podpisaną została przez prezydenta, jest następująca:

1). Że wojna między Stanami Zj. a Hiszpanią jest rozpoczęta.

2). Że prezydent Stanów Zjednoczonych ma prawo użyć wszelkich sił tak morskich jak i lądowych do dopięcia rozpoczętej akcyi.

SPRAWY UNJI.

Wilkes Barre, Pa., w kwietniu '98.

Najserdeczniejsze dzięki składam Zarządowi Unii Polskiej za przysłanie mi w tak krótkim czasie pośmiertnego po moim śp. mężu Juliane Papkū, w sumie $750, które mi p. Podgórski od tow. św. Jadwigi w Wilkes Barre, Pa., do którego mój śp. mąż należał, rzetelnie wypłacił.—Z bratniem pozdrowieniem *Paulina Papka*, żona.

Buffalo, N. Y., 28 kwietnia '98.

Zawiadamiam członków towarzystwa Synowie Królowej Polski No. 4 Unii Polskiej w Ameryce, przy parfii św. Stanisława B. M., iż posiedzenie odbędzie się we wtorek 3go maja o godz. 8ej wieczorem, na które każdy członek jest obowiązany przyjść, ponieważ będą rozdawane nowe konstytucye Unii Pol. w Am. Ktoby sobie życzył wstąpić do naszego towarzystwa, będzie przyjęty za zniżonym wstępem z $5 na $3. Nasze towarzystwo zadowolni każdego członka: wypłaca rzetelnie w chorobie, w kalectwie, oraz pośmiertne.—Z szacunkiem *Józef Majchrzycki*, Sekretarz.

MINNEAPOLIS.

W ubiegłą niedzielę odbyło się wielkie zebaanie członków "Christian Brothers" stowarzyszenia przy wielkim udziale wybitniejszych katolików i Duchowieństwa katolickiego. Arcybiskup Ireland był głównym mówcą. Celem zebrania były obrady nad założeniem w Minneapolis katolickiego instytutu naukowego i wychowawczego. Po wielu debatach przyjęto rezolucję, aby założyć szkołę wyższą, w której katolicy mogliby dojrzewać w naukach do wszystkich innych gałęzi zawodowych.

Złodzieje włamali się do groserni Lamberta Will, 1429 Czwarta ulica, rozbili kasę i zabrali 52 dolary gotówką.

2½ letnia dziecko James'a Willard zostało śmiertelnie popalone wieczorem w niedzielę. Kiedy starsze osoby znajdowały się w drugim pokoju, dziewczynka zbliżyła się do ognia i wrzuciła weń gazetę, gdy w tem zajęły się sukienki i nim na rozpaczliwy krzyk dziecka starsi przybiegli, już zostało na całym ciele straszliwie poparzono.

Janny O'Neil Potter z Minneapolis, słynna pisarka dramatów i monologów, znajduje się obecnie w Bellevue szpitalu w New Yorku, gdzie doktorzy leczą ją z nadmiernego używania morfiny.

Paweł Stevens, fajerman z Nr. 8, został onegdaj podczas ognia w stajni przy Park ave.. niebezpiecznie stratowany przez konie.

Jakób Chase, alias "Kid" został stawiony przed sąd przysięgłych pod kaucją 1,000 za obrabowanie G, Healey z Waseca ze złotego zegarka i 10 dolarów gotówki.

Biuro rekrutowania synów weteranów do armji Stanów Zjed. mieści się pod nr. 304 Sykes blok. Nowo zrekrutowane kompanje zostaną wliczone do 100,000 armji.

Gubernator Clough, w odpowiedzi na zapytanie newyorskiego "Worlda" oświadczył, że podług obliczeń Stan Minnesota w razie potrzeby może dostarczyć 341,762 ludzi zdolnych do wojska w wojnie z Hiszpanją.

W sobotę wysłano ostatnie kanony baterji kadeckiej do arsenału w Rock Island. Studenci uniwersytetu zamierzają utworzyć kompanję lub cały regiment ochotników, mający się składać z samych tylko studentów.

Złodzieje splądrowali rezydencję Cyrusa Northrup i zabrali naczyń srebrnych wartości kilkudziesięciu dolarów. Złodziei nie pochwycono.

Dr. Schiffman będzie znakomitym mayorem miasta i każdy może liczyć na jego życzliwość i pomoc, a tem samem Polacy.

BUFFALO, N. Y.

Nie ma w całem Buffalo krawca, jak pan Smyczyński z Lovejoy, nasz rodak, wykonywa prześliczne roboty nietylko dla Polaków ale i dla wykwintnych amerykanów, idźcie do jego pracowni, a każdy z pewnością będzie zadowolony.

Pan Smyczyński ma obecnie piękne towary na sezon wiosenny. Daje towar wyborny, ubrania gustowne i tanie.

Ważne odkrycie.

W pobliżu Antoniny, jednego z portów Parany, odkrył rodak nasz p. Mieczysława Radziszewski, inżynier górniczy, pokłady węgla i nafty. Odkrycie to jest dla nas wielkiej wagi, gdyż p. Radziszewski posługuje się przy pracy przeważnie Polakami; w razie więc eksploatacyi tysiące rąk polskich znajdzie tamże zajęcie.

UWAGA.

Potrzeba jest dwóch nauczycieli, biegle władających polskim i angielskim językiem, którzy mogliby zarazem wypełniać obowiązki organistów, dobrze grać na organach i prowadzić chóry.

Miejsce stałe, dobre wynagrodzenie. Bliższa wiadomość w Redakcyi "Słońca."

Nowa polska Osada.
w N. DAKOCIE, LAMOR CO.

P. Hiibner Teodor, farmer z North Dakoty, porozumiawszy się z kilkunastu polakami, zakupują bardzo urodzajne grunta w North Dakocie, aby założyć nową polską osadę. Ktoby pragnął tam się osiedlić może otrzymać grunt bez żadnej poprzedniej wpłaty na bardzo dogodnych warunkach.

Bliższych informacyj udzieli Redakcya "SŁOŃCA,"
758 Wabasha st., Str, Paul, Minn.

OD WYDAWNICTWA.

W drukarni "Słońca" posiadamy następujące książki polskie do sprzedaży, przystępne dla ludu i bardzo zajmujące:

Gawędy starego ekonoma, p. Niemojewskiego	15c
Nowenna i koronka do śgo. Józefa	10c
Historya Polska w krótkości, p. Chociszewskiego	20c
Na służbę Bożą, p. Grabowskiego	15c
Koniec świata	15c
Krótka historya święta, p. ks. Łuczyckiego	25c
Prawdziwa historya o pijaku Urbanie	10c
Józefata dolina, p. ks. Gondek	20c
Książeczka jubileuszowa	5c
Święty Wojciech	20c
Leki na strachy śmiertelne	30c
Ks. Placydy stróż Przen. Sakramentu	10c
Sposób ciągłego obcowania z Bogiem	10c
Historya domku Matki Boskiej w Loreto	20c
Historya o Grzegorzu przykutym do skały	15c
Piękna historya "Ojca kalendarza"	15c
Chrystus Pan	25c
Skarbczyk opowiadań, p. ks. Łuczyckiego	30c
Wyrwidąb i Waligóra, p. Chociszewskiego	20c
Taniec śmierci	10c
Przez krzyż do nieba	10c
Przygody gospodarza Mickunia	10c
Królowa różańca świętego	20c
Wybór pieśni patryotycznych i innych	10c

Prócz tego posiadamy różnej treści książki do nabożeństwa, oraz możemy dostarczyć takich, jakich kto zapragnie, podług wyboru, po cenach bardzo nizkich.

Wiadomości z Europy.

Wielu wysłużonych żołnierzy niemieckich zgłasza się do ambasady amerykańskiej w Berlinie, ofiarując Stanom Zjednoczonym swe usługi.

Z Barcelony nadeszła wiadomość, że ludność tamtejsza, usłyszawszy o uchwale senatu amerykańskiego, uznającej dotychczasowy rząd kubańskich powstańców legalnym, przyczyniła się do wywołania rozruchów. Studenci rzucili się na dom konsula amerykańskiego, lecz policya rozpędziła ich.

Z Madrytu nadeszła wiadomość że zanosi się tutaj na rewolucyę. Policya skonfiskowała odezwy, wzywające lud do powstania. Londyński dziennik "Daily Mail" dowiaduje się, że karliści przewożą broń z Włoch do Hiszpanii. Don Carlos pragnie korzystać z kłopotów dzisiejszego rządu.

Z Berlina donoszą, że mocarstwa nie będą się mięszać do zatargu hiszpańsko-amerykańskiego. Będą się tylko starały przez swych przedstawicieli w Washingtonie pogodzić obydwie strony, aby nie rozlewać krwi niepotrzebnie.

We wsi Opryszowcach w Galicyi, zabił Jurko Tomko, 82-letni starzec syna swego 50-letniego Fedia, uderzywszy go kilkakrotnie polanem w głowę. Ojciec i syn od dłuższego czasu prowadzili z sobą zawzięte spory.

Z Janowa w Galicyi donoszą o strasznej zbrodni: W tych dniach w Załużu pewnego wieczora, zjawił się w karczmie wyrobnik Szuciek i chciał u karczmarza Izaaka Schildhausa zastawić piłę za pół guldena, na co jednak karczmarz się nie zgodził. O godz. 3 rano, kiedy rodzina Schildhausa spała, Szuciek podpalił karczmę. W ogniu spaliły się dwie córki Schildhausa, 8 i 16 lat liczące, syn dostał pomięszania zmysłów z przestrachu, a oboje małżeństwo są strasznie poparzeni.

Za okrętem "City of Paris", który opuścił Londyn dnia 23 kwietnia, Hiszpanja wysłała w pogoń krzyżowniki Cadiz i Corunna, które wzięły go podobno do niewoli.

KORESPONDENCYE.

Prawdy wieczne.

przez X. Rossignoli.

NAUKA I.

O stworzeniu świata, czyli na co Pan Bóg stworzył świat i ludzi na nim i o celu człowieka.

[Ciąg dalszy].

Czyś nie powinien mieć to za największe szczęście, że Bogu służysz, i tego jedynie ze wszystkiego serca pragnąć, byś mógł doskonale pełnić wszelkie upodobania Jego. Jakiż tedy uczynisz wniosek, jeśli dobroć Jego przez nadmiar miłości chciała, aby twój koniec nie zmierzał tylko do tego, abyś Mu służył, ale byś doszedł w wiecznem zbawieniu do szczęścia podobnego Jego chwale i trwałego jak Jego wieczność. Bez wątpienia nie znajdzie się w człowieku insze pragnienie, tylko to, ażeby dostąpić tak zacnego końca. Każdy mówić powinien, jak mówił św. Franciszek Salezy: "Gdybym wiedział, że jedna myśl w rozumie moim, jedno uderzenie serca mego, jedno poruszenie oka mego, jedno poruszenie ręki mojej, nie zmierza zupełnie do Pana Boga, wolałbym nie mieć ani ręki, ani serca, ani rozumu".

A jednak o złości ludzka! jak wiele takich jest, którzy udaremniają tak wysokie zamiary Boskie! Jak wiele ich błądzi i z prostej drogi mądrości Jego. Jak z ciężką krzywdą Stworzyciela zakładają sobie za koniec żywota swego uciechy, honory, próżności, w swoich sprawach i zachodach dają pierwsze miejsce rzeczom doczesnym, ostatnie wiecznym. Czynią jak ów nierozumny malarz, który zaczynał obrazy swoje malować od nóg, a tak nieraz się trafiło, że miejsca nie stawało na płótnie, aby mógł odmalować głowę, która przecie jako miara całej sztuki, powinna być najpierw wymalowana.

[Ciąg dalszy nastąpi].

AWANTURNICY.

[Ciąg dalszy].

Powszechny zapał był odpowiedzią na te słowa, wymówione tym pociągającym głosem, który Montbarts umiał przybierać dla ujęcia tłumów.

Werbunek się rozpoczął.

Michał Baskijczyk usiadł przy stole, gdzie niedawno siedzieli agenci kompanii i spisywał imiona awanturników, którzy cisnęli się koło niego tłumnie, chcąc należeć do wyprawy, zapowiadającej się tak świetnie.

Ale Michał odebrał ścisłe polecenie od swego pana, który będąc przekonany, iż mu ludzi nie zabraknie, a nawet zgłosi się wiele więcej jak potrzeba, rozkazał wybierać starannie. Michał też nie wszystkich zapisywał, bo jakkolwiek żadnemu z nich nie brakowało lwiej odwagi, jemu potrzeba było na ten raz ludzi zuchwałych szalenie.

Mimo jednak wielkich wymagań Michała Baskijczyka, prędko bardzo zebrał on trzystu ludzi, a był to sam wybór flibustyjerów i każdy z nich wsławił się czynami nieustraszonej odwagi. Ludzie ci nie znali niepodobieństwa, najtrudniejsze rzeczy dla nich były igraszką dziecinną.

Pierwsi zapisani byli członkowie Tywarzystwa Dwunastu, związku utworzonego na radzie nocnej.

Pan Fontenay, który jako dawny flibustyjer, znał tych ludzi nietylko z imienia, ale widział ich nawet w chwili czynu, był zdumiony, widząc ich wszystkich zapisujących się na listę ochotników i powtarzał ciągle Montbartsowi uśmiechającemu się spokojnie:

— Cóż to? Czy pan myślisz zawojować Hispaniolę?

— Kto wie? — odpowiedział żartobliwie flibustyjer.

— Jednak zdaje mi się, że zasługuję na twe zaufanie—rzekł gubernator urażony.

— I masz je pan zupełnie; tylko pierwszym warunkiem wygranej w wyprawie, jest zupełna tajemnica.

— Słusznie.

— Nie mogę panu nic powiedzieć, ale pozwalam zgadywać.

— Zgadywać! A jak?

— No tak, może udział w zdobyczy ułatwi panu odgadnienie.

— Więc jakiż będzie ten rodzaj zdobyczy?

— Zaczekaj pan jeszcze chwilkę; ale otóż idzie Michał ku nam.

— No i cóż—zapytał go—dopełniłeś liczby majtków?

— Jakżeby mogło być inaczej; mam trzystu piędziesięciu ludzi.

— Do djabła! to dużo!

— Nie mogłem ich nie przyjąć; gdy idzie o Montbartsa, radzi lecieć wszyscy.

— No to trudno, trzeba ich przyjąć — rzekł, uśmiechając się Montbarts;—daj mi listę.

Michał mu ją podał; flibustyjer spojrzał w około siebie i dostrzegł jenego z agentów kompanii, którego ciekawość zatrzymała w szopie.

— Pan—rzekł grzecznie — jesteś agentem kompanii, o ile mi się zdaje?

— Tak—odpowiedział agent, kłaniając się—mam ten zaszczyt.

— Proszę pana o jedną przysługę.

— Mów pan, rad jestem, jeśli będę mógł ci się przydać.

— Panie, tak ja jak i moi towarzysze, nie bardzo lubimy pióra, przekładamy nad nie topór, proszę cię więc panie, abyś mi na chwilę posłużył za sekretarza, rozpisując udziały w zdobyczy, które ci podyktuję, a pismo to po przeczytaniu podpiszą następnie towarzysze.

— Wdzięczny jestem panu, iż raczysz zaszczycać mnie tem zaufaniem — odpowiedział, kłaniając się agent.

Usiadł przy stole, przygotował papier, wybrał pióro i czekał.

— Proszę o głos panowie — rzekł kawaler de Fontenay, który chwil kilka rozmawiał z Montbartsem.

Rozmowy ucichły i głębokie zapanowało milczenie.

Pan de Fontenay mówił:

— Wyprawa flibustyjerów złożona z trzech okrętów, a mianowicie jednego statku kupieckiego i dwóch korsarskich, opuszcza wyspę Świętego Krysztofa pod dowództwem Montbartsa, którego w imieniu Jego Królewskiej Mości Arcychrześcijańskiego Monarchy Ludwika XIV, mianuję admirałem floty.

Wyprawa ta, której cel był tajemny, zebrała trzystu pięćdziesięciu ludzi, wybór flibustyjerów; trzej kapitanowie okrętu przeznaczeni na dowódców okrętów są: Michał Baskijczyk, Williams Drack i Jan Dawid, winni oni posłuszeństwo wszelkim rozkazom admirała, każdy kapitan sam mianować będzie oficerów załogi. A zwracając się do Montbartsa, dodał:

— Teraz admirale, podyktuj rozdział zdobyczy.

Awantnrnik skłonił się i zwracając się do agenta, który czekał z podniesioną głową i piórem, rzekł:

— Czyś pan gotów?

— Czekam na pańskie rozkazy.

— Pisz więc pan co podyktuję.

Nigdy żadna wyprawa nie opuszcza portu, aby pierwej nie ogłosiła rozdziału zdobyczy; umowa ta była ściśle opisaną bo stanowiła jedyne prawo dla tych ludzi, którzy nie uznając żadnej władzy na lądzie, ulegli ślepo wszelkim przepisom karności morskiej na okręcie, jak tylko wstąpili na okręt. Tam wczorajszy jeszcze kapitan stawał się dzisiaj prostym majtkiem i przyjmował na siebie bez szemrania wszstkie obowiązki tegoż, przez cały ciąg wyprawy wszyscy na okręcie byli równi i jeden nad drugiego nie wynosił się, aż do chwili przybycia do lądu.

Przytaczamy tu dosłownie szczególniejszy rozdział zdobyczy, bo on nam pokaże, jak postępowali między sobą flikustyjerzy i dowiedzie, jak silny był ten związek. Montbarts dyktował następujące wyrazy, głosem spokojnym, wśród głębokiego obecnych milczenia, które od czasu do czasu przerywały tylko okrzyki uwielbienia.

"Rozdział zdobyczy ustanowiony przez Admirała Montbartsa i kapitanów; Michała Baskijczyka, Williamsa Drack i Jana Dawida, jako ochotnicy i przyjęli dobrowolnie wszystkie podane warunki:

"Admirał, oprócz swojej części, dostanie na stu jednego człowieka.

"Każdy kapitan otrzyma dwanaście części.

"Każdy brat cztery części.

"Rozdział nastąpi dopiero po odebraniu części przynależnej królowi.

"Chirurdzy dostaną prócz swojej części po dwieście piastrów za lekarstwa.

"Cieśle, prócz swej części, otrzymają jako wynagrodzenie za swe prace, sto piastrów.

"Wszelkie nieposłuszeństwo karane będzie śmiercią, bez względu na imię lub stopień winnego.

"Bracia, którzy się odznaczą w wyprawie, będą nagrodzeni w następujący sposób:

"Ten, który zerwie chorągiew z nieprzyjacielskiej fortecy i zastąpi ją francuską, prócz swej części otrzyma pięć ziesiąt piastrów.

"Za każdy granat wrzucony do fortecy—pięć piastrów.

"Ten, który w walce ujmie nieprzyjacielskiego oficera wyższego stopnia, z narażeniem własnego życia, będzie wspaniale wynagrodzony przez samego admirała.

"Nagrody rozdawane rannym i kalekom będą następujące:

"Za utratę dwóch nóg, tysiąc pięćset talarów, albo dwunastu niewolników, wybranych przez kalekę, jeżeli liczba ich będzie znaczna.

"Za utratę dwóch rąk, tysiąc ośmset piastrów, albo ośmnastu niewolników do wyboru.

"Za utratę jednej nogi, prawej czy lewej, pięćset piastrów, albo sześciu niewolników.

"Za utratę oczów, dwa tysiące piastrów, albo dwudziestu niewolników.

"Za utratę palca, sto piastrów, albo jeden niewolnik; za ranę na ciele, pięćset piastrów, albo pięciu niewolników.

"Rozumie się, iż te nagrody pobrane będą z ogółu zdobyczy przed podziałem.

"Zabrany okręt nieprzyjacielski, tak na morzu jak i w przystani, podzielonym będzie miedzy wszystkie załogi, lecz jeżeli wartość ładunku przewyższy dziesięć tysięcy talarów, w takim razie tysiąc talarów więcej otrzyma załoga okrętu, który go najpierw zaczepił, wyprawa przybierze królewską chorągiew Francyi, a admirał zawiesi na wielkim maszcie biało-niebieską-czerwoną flagę.

[Ciąg dalszy nastąpi].





Kronika miejscowa.

WSPÓLNY OBCHÓD.

St. Paul, 18 kwietnia.

Po poprzedniem porozumieniu się tak z East St. Paul jak i z Minneapolis, mamy zaszczyt zaprosić wszystkie towarzystwa z St. Paul i Minneapolis do współudziału w obchodzie rocznic Konstytucyi 3go Maja i Adama Mickiewicza, który się ma odbyć 22 maja w Market Hall. Zapraszamy także Szan. publiczność Polską do uświetnienia tych rocznic narodowych. — Z szacunkiem W. Blacik, Prez., St. Kowalski, Sekr. Komitetu.

W ubiegły piątek otruł się kwasem pruskim w mieszkaniu pani Mc Longhlin 139 W. Fifth ulica, Dr. W. S. Lamb z Minneapolis, który przybył tu we wtorek, aby objąć miejsce w zakładzie cptycznym. Żona jego oświadczyła, że już dwa razy przedtem usiłował odebrać sobie życie i od dwóch lat zachowywał się dziwacznie. Pani Lamb ma z pierwszego małżeństwa czworo dzieci, których samobójca nie lubił, z czego powstawały w domu częste kłótnie, co zapewne było głównym powodem targnięcia się na własne życie. Pani Lamb okazywała zupełne zadowolenie ze śmierci męża.

Dr. Schiffmann, kandydat na mayora miasta St. Paul na demokratycznym tykiecie, nie ubiega sie o ten urząd dla osobistych materjalnych widoków, jest bowiem sam bardzo bogaty, a jeśli przyjął kandydaturę, to jedynie dla tego, że wielu obywateli, znając zacność jego charakteru, wybrali go pomimo jego wiedzy.

Przez miasto nasze przejeżdżają obecnie codzienie pociągi zapełnione wojskiem pieszem i kawalerją, spieszącem na południe do wojny z Hiszpanją. Pociągi ekspedjowane są jak najspieszniej. We fortach pozostaje tylko mała liczba żołnierza dla pilnowania zabudowań. Wojsko z Fort Snelling wyjechało w ubiegły wtorek. Rozczulający widok rozgrywał się na dworcu kolejowym kiedy żony i dzieci oficerów i komendantów żegnały swych mężów i ojców, nie wiedząc kiedy i czy ich zobaczą. W ogóle w powietrzu czuć proch, a na ustach wyraz — wojna!

Pan Józef Matz sprowadził nowy transport wybornych win w rozmaitych gatunkach. Szczególniej poleca Wielebnemu Duchowieństwu wyprobowane, czyste wino mszalne. [Altar Wine]. Adres w ogłoszeniu.

Północno zachodnie agencje browarów Milwaukee i St. Louis otrzymały telegraficzne wezwania złożenia raportów z konsumpcji piwa. Browarze w St. Paul przypuszczają, że są to pierwsze kroki do wyznaczenia wyższego podatku od piwa, tak zwanego podatku wojennego.

Każdy z Polaków tak na North, jak i na East St. Paul zna dobrze sędziego John'a Twohy. Wszyscy wiedzą, że jest on sprawiedliwym i łagodnym nie tylko dla innej narodowości, ale i dla Polaków. Spodziewamy się przeto, że wszyscy Polacy poprą kandydaturę na sędziego sądu municypalnego pana JOHN TWOHY, a mogą być pewni, że przyszły sędzia będzie im za to wdzięcznym.

Adjutant Generał Muehlberg oświadczył, że w razie potrzeby stan Minnesota może dostarczyć 20,000 zdolnych ochotników, oprócz wojska regularnego i kompanij, które się już formują.

Sz. Czytelnicy raczą zwrócić uwagę na ogłoszenie Citizens Bank, które daje pewną gwarancyę i korzyści a przytem dyrektorem tegoż Banku jest nasz rodak p. Józef Matz.

St. Paulska kompanja "Synów Weteranów" Nr. 1. powiększa z każdym dniem swoje szeregi nowemi rekrutami. W ubiegły piątek przystąpiło aż 44 wolontarjuszów i w krótkim czasie zostanie sformowną cała kompanja. Bióro rekrutowania mieści się w Central bloku, pomiędzy Szóstą i Siódmą ulicą.

Jesteś w okolicy Thomas i Gaultier ulicy, to wstąp do saloonu ob. Jarosz. Gospodarz uprzejmy, saloon obszerny i urządzony z komfortem, a wyborne napitki i wonne cygaro spędzi wszelki kłopot i orzeźwi cię — doda ci życia.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na ceny książek sprzedawanych przez p. Sławskiego i w redakcyi "Słońca." Zniżenie tych cen pozostanie tylko jeden miesiąc, poczem sprzedawane będą po cenach regularnych.

Anna Gabriel wniosła skargę do sądu dystryktowego przeciwko Albertowi C. Floan o 3,000 dol. odszkodowania, ponieważ ogromny pies ostatniego pokąsał ją niebezpiecznie.

Potrzebna jest zaraz młoda polska dziewczyna do domowej posługi. Dobre wynagrodzenie. Wiadomość w Redakcji "Słońca."

Pan John G. Allen, posiadający swój ofis pod nr. 173 E. Third ulica w St. Paul, został mianowany jeneralnym agentem nowej linji okrętowej "The Beaxer Line Royal Mail Passenger Steamship" na Stany Minnesota, South Dakota, Montana, i Idaho.

Idzie Bleckler i Frankowi Leitner przyznał sąd po 150 dol. od kompanji kolei ulicznej, zamiast po 4,100.

Grocernia p. Matz i Co., posiada zawsze świeże artykuły spożywcze.

W piątek po południu przejeżdżała przez St. Paul 10ta kompanja czwartego regimentu negierskiej kawalerji Stanów Zjed., ze stanów zachodnio-północnych. Trzy oddziały przejeżdżały koleją Northern Pacific, a siedm oddziałów z fortu Assiniboine koleją Great Northern. Liczba żołnierzy wynosi około 600 silnie zbudowanych żołnierzy i tyleż koni.

Simon Wine House posiadu wyborne wino czyste mszalne (Altar Wine).

Rówocześnie z rozpoczęciem się wojny kupcy nasi spodziewają się podwyższenia cen na wszystkich produktach spożywczych. Ceny mięsa już podwyższono. Mięso peklowane podrożało o 5 centów na puszce, a hurtowni grocernicy spodziewają się lada dzień podrożenia innych produktów, a osobliwie kawy, która jest sprowadzaną przeważnie z Brazylji i południowej Afryki. W roku ubiegłym z samej Brazylji przywieziono do Stanów Zjednoczonych 10,000,000 worków kawy. Tak samo rzecz się ma z cukrem i tytoniem ponieważ rozesłano już zawiadomienia do właściwych firm, że zamówienia są ogromne, a o ile wnosić można, wszelkie fabryki tytoniu obłożone zostaną podatkiem wojennym. Herbata podrożała o 2 centy a w przeciągu dwóch tygodni podwyżka na kawie i herbacie dojdzie do 10 centów. Z powodu ogromnych zamówień dla armji, właściciele rzezalń [Packing House] przepowiadają znaczne podwyższenie cen na mięsie i wyrobach mięsnych. W ogóle wojna nie zapowiada nam nic najlepszego.

W saloonie pana Józefa Matza znajdziecie wyborne piwo, wino i likiery, a więc nie chodźcie do obcych tylko do swoich.

Kiedy wojsko z Fort Snelling opuszczało nasze miasto, około dziesięcio tysięczny tłum żegnał żołnierzy na dworcu kolejowym a dwadzieścia kilka pań rozdawało im róże na pamiątkę. Entuzjazm był nie do opisania.

Drukarnia "Słońca" wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące szybko, gustownie i po cenach przystępnych.

Naczelnym wodzem wojsk stanu Minnesota został mianowany przez prezydenta McKinleya Lucius F. Hubbard z Red Wing. Hubbard liczy około 50 lat, walczył w szeregach armji Stanów Zjed. w czasie wojny domowej, przez wiele lat zasiadał w senacie, a w roku 1882 został obrany gubernatorem stanu Minnesota.

Polacy powinni głosować cały demokratyczny obywatelski tykiet, gdyż tylko od tej partyi mogą się spodziewać sympatyi i pracy.

Najlepsze, czyste wino, używane zazwyczaj przez Duchowieństwo jako wino mszalne, można dostać zawsze u Geo. Benz & Sons, w St. Paul i Minneapolis, róg 6ej i Minnesota ulic.

Pan Kałdoński jakkolwiek leci na urząd aldermana 8ej wardy z partyi republikańskiej, jako Polak i jako zacny obywatel zasługuje na poparcie. A więc Polacy chociaż będą głosowali cały tykiet Demokratic Citizens, powinni oddać swe głosy wyjątkowo na p. Kałdońskiego jako na swego rodaka.

Michał Ryan, został posłany do domu obłąkanych do Rochester. Został on porażony udarem słonecznym w roku 1887 i od tego czasu cierpiał na lekki obłęd, który w ostatnich czasach spotęgował się.

Fort Snelling w przyszłym tygodniu przypomni sobie czasy z wojny domowej, Cztery kompanje piechoty i jedna kompanja artylerji ochotników, rekrutowanych w St. Paul rozpoczną ćwiczenia wojenne. Spodziewane są także w tych dniach kompanje ochotnicze z Minneapolis i z niektórych miast stanu Minnesota i Wisconsin.

W sobotę d. 30 bm. odbędzie się mityng Democratic Citizens w hali ob. Hudałły na E. St. Paul, na który wszyscy Polacy są proszeni.

Nie potrzebujesz kataplazmów, plastrów itp. One już dawno wyszły z mody. Na reumatyzm lub wszelkie inne bóle użyj Anchor Pine Expeller. Usuwa rozognienie i uwalnia od tortur. Butelka 25 i 50 c.

Ubiegłej niedzieli były dwa wypadki ognia przy Jackson ulicy. Jeden ogień wybuchł w zakładzie reparacyjnym kołowców Larson & Moe, drugi w restauracji pod nr. 446. Szkody wynoszą około 400 dolarów w obu wypadkach.

Dr. Artz został wezwany do chorego pod Nr. 505 West Seventh ul. i zapukał do wskazanych drzwi, niejaki O'Conner wyszedł z mieszkania i uderzył go dwa razy w twarz łamiąc mu chrząść nosową. Dr. Artz zmięszany takim napadem udał się na policję, lecz O'Conner uciekł i do tego czasu nie zdołano go przyaresztować.

Polacy uczynią bardzo dobrze głosując za Dr. Schiffmanem, albowiem Dr. Schiffmann znany jest ogólnie z uczciwego i ludzkiego charakteru.

UWAGA.

W niedzielę i Poniedziałek, dnia 1go i 2go maja, o godzinie wpół do ósmej wieczorem, w hali p. Jarosza, danem będzie przedstawienie teatralne przez panny z chóru kościelnego i dzieci szkolne przy parafji św. Wojciecha. Program jest wielce urozmaicony 17 różnemi częściami, jako to: chóry deklamacje, pantominy, śpiewy solowe, dyalogi, gra na fortepjanie i gitarze. Spodziewamy się, że wszyscy Bracia Rodacy raczą zaszczycić swą obecnością rzeczone przedstawienie, a mogą być pewni, że przyjemnie czas spędzą i ubawią się wybornie. Ceny biletu tylko 25 i 50 centów.